Nr. 196 (z dod. por.) Dnia 18 lipca. Piątek. Dnia 6 (18) lipca 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą, stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutro, z powodu czwartego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Szkaplerznej, odprawiać się będą nabożeństwa w następujących kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) wotywa śpiewana o godz. 9-ej zrana, zaś N. Panny Marji na Nowem-Mieście i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godz. 10-ej zrana wotywy i o 4-ej po południu nieszpory.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci, w kościele św. Krzyża.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) ku czci św. Eljasza, proroka;

św. Ducha (po-paulińskim) na pamiątkę poświęcenia—

oraz w kaplicach:

Dzieciątka Jezus i św. Kazimierza na Tamce ku czci św. Wincentego à Paulo.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

O ile się zdaje, radość niemców czeskich była przedwczesna. Deputowany Heinrich, ów niemiec - renegat, pozostaje na stanowisku. Co mogło skłonić zacnego pedagoga do dalszego kładzenia głowy pod ewangelję—niewiadomo. To pewna, iż rozmowa z namiestnikiem Czech, hr. Thunem, na postanowienie wpłynąć nie mogła, namiestnik bowiem, jeżeli działał w myśl dążeń rządowych, wyrażonych w prasie półurzędowej kilkakrotnie, mógł nowemu radcy szkolnemu doradzać tylko ustąpienie.

Nie będą mieli zatem niemcy czescy zadosyćuczynienia za „palący policzek", wymierzony im przez czechów w sposób tak „podstępny". Kozłem ofiarnym będzie jedynie Rieger, na którego w ostatnich czasach spada wszystka żółć niemiecka. On to bowiem przyczynił się głównie do wyboru Heinricha na radcę szkolnego i spowodował „nikczemne", jak powiadają niemcy, obejście prawa. Więc też przywódca staroczechów zamierza wycofać się do życia prywatnego, znużony walką, a może tylko formami walki. Ustępstwa, poczynione na rzecz sprawy ugodowej, nie wychodzą zatem staroczechom na dobre.

Kanclerza Capriviego, który miał pozostać na berlińskim bruku przez całe lato jakby jaki *bürger*, nie mogący korzystać z wakacyjnych wczasów z powodu nawału interesów, wysyłają gazety na konferencje w różne strony świata. Zaledwie umilkły głosy o zjeździe aż czterech ministrów spraw zagranicznych w Kissingen, zjawiły się wieści o projektowanem widzeniu się Capriviego z Salisburym w Karlsbadzie, obecnie zaś zjazd Kalnokye'go z kanclerzem Niemiec jest na porządku dziennym. Bardzo to prawdopodobne, jeżeli kanclerza w konferencjach nie wyręczy sam cesarz, który będzie w Anglji przed manewrami i prawdopodobnie, prócz Helgolandu, omawiać będzie bieżące sprawy polityki zagranicznej.

Tymczasem sprawa oddania Helgolandu w ręce niemieckie dobiega końca. Izba lordów przyjęła już projekt w trzeciem czytaniu, niebawem izba gmin ostateczne w tym względzie wyrzecze zdanie. Wobec faktu niemal dokonanego publicyści angielscy robią, co mogą, aby znaczenie Helgolandu dla Anglji sprowadzić do *minimum*; naturalnem jest, iż Niemcy ze swej strony dokładają wszelkich starań, aby dodatnie strony wyspy podnieść do *maximum*. Ostatnim w tej mierze głosem pochwalnym jest zdanie admirała v. Wernera, który wielkie z posiadania Helgolandu wyciąga dla Niemiec korzyści. Według admirała, wyspa jest kluczem Elby i Wezery, dla bezpieczeństwa zaś północnego wybrzeża Niemiec stanowi punkt niesłychanie ważny. Z chwilą przyłączenia Helgolandu do Niemiec żadna blokada wybrzeży przez marynarkę obcą nie jest możliwą, a Niemcy, mając tak ważny punkt oparcia na morzu, zaoszczędzą sobie wydatek kilkunastomiljonowy na ciężkie okręta wojenne, któreby musiały strzedz bezpieczeństwa brzegów w razie nieprzewidzianych wypadków. Rozumie się, iż rząd niemiecki będzie musiał uczynić z Hegolandu twierdzę prawdziwą. Zajdzie więc konieczność wzniesienia wielce kosztownych fortyfikacyj, które byłyby w stanie utrzymać w przyzwoitej odległości od wyspy największe nawet pancerniki, dalej zaprowadzenia stacji torpedowej i t. p. Będzie więc Helgoland dla Niemiec złotem jabłkiem w przyszłości, ale naprzód trzeba będzie jabłko grubo pozłocić. Takie samo jest zdanie admirała Henka, który już w roku 1882-im opiewał korzyści, płynące z posiadania Helgolandu.

Dobrze sobie poczyna Dżewat basza, nowy guber

„CIARACHY."

Po dwukrotnem odroczeniu terminów dla braku materjału, konkurs *Echa muzycznego i teatralnego* na sztukę ludową szczęśliwszym był za trzecim razem. Z pomiędzy prac, w dość znacznej ilości nadesłanych, nagrodą odznaczono sztukę w 4-ch aktach, złożoną pod godłem „Najnowsi", której autorem, jak się okazało, był znany już z dzieł swoich dla sceny J. K. Galasiewicz.

Sztukę powyższą p. t. „Ciarachy" odegrano wczoraj po raz pierwszy w „Wodewilu".

Wysłuchaliśmy tedy wczoraj dzieła, które nietylko zyskało sobie uznanie sędziów konkursowych, ale wytrzymało ogniową próbę desek scenicznych.

Ciarachem wogóle nazywa chłop t. zw. „surdutowca", w sztuce jednak Galasiewicza nazwa ta ściślej określone ma znaczenie.

Autor ciarachami zowie coraz dziś liczniejszą w Galicji warstwę ludu, która nadziejami polepszenia losu swego łudzona, rzuciła zamłodu zagrody ojcowskie, a liznąwszy nauki i ogłady po świecie, niedouczona i niedogładzona, przerastająca już sukmanę, niedorosła jednak jeszcze do surduta, jakkolwiek go przywdziała, powraca po licznych zawodach pod strzechę wiejską pędzić żywot bądź co bądź spaczony.

Malkotenci to po większej części społeczni, ludzie, którzy od żuru odwykli, a których na marcepany nie stać.

Zdarzyło im się tu i ówdzie marcepanów tych dotknąć, nie miewają ich jednak tak często, jakby tego chcieli, ztąd niezadowolenie. Lekceważą gniazdo, z którego wyszli, za co ci, co przy gnieździe trwają, wzgardą niemal odpłacają im się. Zciaraszeli!

Wśród ludzi tych zrzadka tylko dodatni przebija pierwiastek, to też tytuł „ciarach" ujemnym jest tytułem. Przynajmniej, jak dotąd.

Galasiewicz warstwę tę „wykolejonych" niezmiernie ciekawą, jako całość, a najróżnorodniejszą typami, pierwszy wziął w rękę, wprowadzając w dziedzinę sztuki ludowej czynnik nowy zupełnie, posuwając granice jej o wiele naprzód.

Zasługa to autora „Ciarachów" niemała, zasiew to, zdaje się, obiecujący w przyszłości scenie plon obfity, i gdyby nawet ramy sztuki, w które Galasiewicz ujął „najnowszych" swoich, mniej, niż są, udatnemi były, zawszeby przecie suma zyskanych korzyści poważnych dochodziła rozmiarów.

Rzecz oczywiście dzieje się w kolebce „ciarachów", w Galicji.

Tomasz Zgaga, wójt w zamieszkałej przez siebie wiosce, wziął przed laty w wianie po żonie zagrodę gospodarską. Chodząc uprzednio po służbach dworskich, różnego napatrzywszy się obyczaju po świecie, Tomasz „ściaraszał" i, nie zważając na opór starej Agaty, świekry swojej, która nawet wszelkie z rodziną zerwała stosunki, rzucił siermięgę, na miejscu zaś strzechą krytej chałupy wystawił schludny dworek, w którym dwie wychował córki: Halinę i Martę.

Pierwsza z nich szczególniej, „panienką" była prawie „ze dwora". Podkształcona na pensji, pod wpływem uczciwych zasad ojca, bo Tomasz ciarachem jest dodatnim, a właściwie pół-ciarachem jeno, pod którego surdutem biło jeszcze proste, uczciwe, chłopskie serce, — i szczęśliwego zapewne zbiegu okoliczności wróciła do domu zepsuciem świata nieskalana i duszą stała się rodziny.

Obok rodziny Zgagów, dla uczciwości jej, szanowanej wielce, we wsi mieszka z synem jedynakiem, Bazyli Rysiak, oryginalny typ ciaracha. Tym ostatnim nie szkoły uczyniły go, chłop to bowiem z chłopów, który, jak Tomasz, nigdy zagona nie opuszczał, ale ambicja i wrodzony zmysł spekulacyjny. Bazyli różnemi przedsiębiorstwami doszedł do znacznej fortuny, a postawiwszy sobie za cel życia rozszerzenie zagrody swojej do rozmiarów *dominium* dworskiego, dąży do celu tego drogami wprawdzie uczciwemi, często jednak dla przeciętnego chłopa niezrozumiałemi. W interesie przytem twardy i bezwzględny, Rysiak zyskał sobie we wsi miano „wilka ziemnego", który siłą charakteru, energją i obrotnością, budził już nie podziw, ale strach jakiś wśród sąsiadów.

Syn jego, Włodek, narzeczonym był Haliny i właśnie z chwilą rozpoczęcia się sztuki odbyć się mają zaręczyny dwojga młodych ludzi.

Po scenie, w której stara Agata, w obawie o spuściznę po ojcach, gwałtownie odradza zięciowi związek z „wilkiem ziemnym", co gotów, jak to już wielu innym uczynił, i im, dla zaokrąglenia włości swoich wydrzeć ziemię, i po przysiędze Tomasza, iż nigdy zagonu jednego z niej, choćby za krocie, nie uroni, do izby na obchód zrękowin sproszona, wchodzi niemal wieś cała.

I poznajemy tu cały szereg typów: chłopa i ciaracha. Z pomiędzy pierwszych doskonałe figury Matusa Piastuna, przewodniczącego rady szkolnej gminnej, Zawijały, policjanta gminnego, który po odbyciu służby wojskowej obraca się dalej w życiu z nieustannemi w sobie po służbie tej reminiscencjami, znany w Galicji typ urlopnika, Marcina Krzyka, radnego i parobka Walka.

Ciarachów daje nam autor całą galerję.

Oprócz wymienionych, spotykamy w pierwszym rzędzie Szczypawkę, gajowego, szwagra Rysiaka, urwisa i nicponia skończonego. Natura to przygotowana już zupełnie i dojrzała nawet do zbrodni, stworzenie bez zasad, bez czci i wiary. Póki się dało ssał Bazylego, odtrącony wreszcie, po przeputaniu przypadającego nań po żonie działu, zawistnem okiem spogląda na rosnący wciąż dobrobyt szwagra, nie wahając się rozgłaszać, gdzie go chciano i nie chciano słuchać, iż źródła dobrobytu tego nieczyste są. Ujemnym również typem ciaracha jest miejscowy rewizor bydła, Gnacik, zdawna w Halinie rozkochany, a tem samem pełen nienawiści dla Rysiaków, ojca i syna. Natura to również spaczona, wyzbyta zupełnie zmysłu moralnego. Mniej nas już obchodzą, przez samego autora zresztą szablonowo nakreśleni: Dura, nadzorca drogowy i Prochownik leśniczy, dla ścisłości również tylko wspominany wielce ucieszmych: organistę i organiścinę (Dymaszek

nator Krety. Jak donoszą *Pol. Corr.*, sułtan, zgodnie z przedstawieniem gubernatora, postanowił odroczyć na rok spłatę zaległych dziesięcin, należnych skarbowi od ludności zamieszkałej w górach sfakijskich, najuboższej okolicy wyspy. W ten sposób Dżewat basza ma nadzieję skłonić do złożenia broni 600 opornych wyspiarzy, którzy z bronią w ręku schronili się w miejscowości górskie przed żandarmami tureckimi. Dotychczas Sfakja jest zarzewiem, zkąd rozchodzą się wzdłuż wyspy promienie protestu przeciwko W. Porcie. Przez zarządzenie tak humanitarne, jak sprolongowanie dziesięciny ludności biednej, najpewniej W. Porta dojdzie do osiągnięcia zupełnego pokoju na wyspie, na której w ostatnich czasach nawet agitacja grecka rozbrzmiewa bez echa.

Jak wiadomo z depesz telegraficznych, termin wyborów do bułgarskiego sobranja został już oznaczony. Ruch przedwyborczy rozpoczął się na dobre, pojawiają się już adresy przywódców stronnictw, między innemi opozycyjny cyrkularz Cankowa. Partja Radosławowa, która przed paroma miesiącami okazywała dążności separacyjne, nie pójdzie prawdopodobnie odrębną drogą, ale przyłączy się do stronników obecnego ministerjum. Dodać należy, iż nadchodzące wybory odbędą się już według zreformowanego artykułu konstytucji, ogłoszonego w d. 28-ym listopada r. z. Sobranje bułgarskie w nowym składzie liczyć będzie 289-iu posłów, a w tej liczbie 85-iu deputatów dostarczą prowincje południowe. *R.*

Magazyny i elewator.

Na gruntach powązkowskich przy linji kolei obwodowej zbudowano 15 olbrzymich magazynów na skład zboża i elewator do przerabiania ziarna.

Na uwagę zasługuje budowa elewatora podług pomysłu i opracowania inżeniera jenerał-majora, Olimpiusza Starynkiewicza.

Jest to gmach z żelaza w kształcie wielkiego balonu.

Jedyny to budynek tego rodzaju, zasługujący na uwagę techników ze względu na misterną robotę i praktyczne zastosowanie.

Myśl, na której osnuto ten wynalazek, zasadza się na ściśle matematycznem obliczeniu. Jak wiadomo, od powierzchni zbiornika zależą koszta budowy, od objętości zaś jego rzeczywista użyteczność.

Ztąd wynika, iż zbiornik o najmniejszej powierzchni, a zarazem największej objętości będzie najlepszem rozwiązaniem zadania.

Kształt kuli jest najodpowiedniejszy, gdyż powierzchnia jej wzrasta w stosunku do kwadratów promienia, objętość zaś powiększa się w stosunku do sześcianu tegoż promienia; im większy damy promień, tem lepsze będą wyniki praktyczne, ponieważ nieznacznemu powiększeniu kosztów budowy odpowiada znaczne powiększenie zawartości.

Oprócz względów ekonomji, kształt kuli dla magazynów zbożowych jest korzystny jeszcze z wielu innych przyczyn.

Chcąc dobrze konserwować ziarno, potrzeba ciągle przerabiać je, co uskutecznia się albo sposobem ręcznym przy pomocy łopaty (szufli), lub też mechanicznie.

Budowane za granicą i u nas przy linjach kolejowych elewatory, są to olbrzymie gmachy, do których wsypuje się zboże rurami prostopadłemi, rozprowadza się zaś ziarno po całym budynku za pomocą mechanicznych transporterów.

Przerabianie ziarna w tego rodzaju elewatorach wymaga kosztownych przyrządów i wielkich kosztów na wprowadzenie w ruch machin. W elewatorze zaś kulistym żadnych mechanizmów do poziomego przeprowadzenia ziarna zupełnie nie potrzeba. Zboże, wsypywane do otworu z zewnętrznej strony magazynu, dostaje się do wielkiej skrzyni podziemnej, i ztąd za pomocą specjalnego urządzenia wsypuje się do zbiornika żelaznego, znajdującego się pod elewatorem wewnątrz olbrzymiej rury żelaznej, umieszczonej w osi budynku.

Tym elewatorem ziarno podnosi się pod sklepienie budynku i rozsypuje się wokoło za pomocą mechanizmu ruchomego, z którego ziarno z wysokości 14-tu sążni spada na podłogę urządzoną tak pochyło, że po niej stacza się do żelaznych rur, które przenoszą go do tego samego rezerwoaru żelaznego, do którego pierwotnie było wsypanem, i z którego znowu elewatorem podnosi się do góry; takim prostym sposobem przerabia się zboże.

W razie potrzeby wyładowania zboża, ziarno podniesione do góry z pomocą elewatora, wysypuje się przez żelazną rurę zewnątrz budynku umieszczoną, prosto w wagon lub worki.

Cała wewnętrzna powierzchnia elewatora pokrytą jest deskami na grubym wojloku, co dostatecznie zabezpiecza zboże od wpływu promieni słonecznych i mrozu.

Mechanizmy wprowadza w ruch motor gazowy o sile 12-tu koni, który zarazem wytwarza światło elektryczne. W roku przyszłym wszystkie magazyny będą połączone rurami z elewatorem.

W oddali pół wiorsty od elewatora buduje się młyn parowy i trzy magazyny piętrowe na skład mąki i kaszy.

Budowa elewatora kosztuje rs. 80,000. Ogółem koszta budowy magazynów obliczone są na 311,000 rs. Budowa magazynów, tudzież linji kolejowej, mającej połączyć magazyny i elewator z linją kolei obwodowej, będą wykończone do końca przyszłego miesiąca.

Napełnianie magazynów zbożem już się rozpoczęło. Napełnianie elewatora ziarnem trwa sto godzin. Członkowie sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu w dniu jutrzejszym udają się na miejsce budowy magazynów, w celu obejrzenia elewatora. *K. W.*

Odkrycia archeologiczne.

Ciekawe jest miesięczne sprawozdanie senatora Fiorellego o odkryciach archeologicznych, dokonanych w ciągu maja we Włoszech.

Koło Bergamu pod miasteczkiem Cavernago znaleziono kilka grobów starorzymskich. Dwa z nich, nie zrabowane przez barbarzyńców i przez późniejsze pokolenia, jak większa część starożytnych cmentarzy, zawierały rozliczne żałobne naczynia ze szkła i terrakoty, tudzież pieniądze z I-go wieku po nar. Chr.

Inny grób rzymski odkopany został w mieścinie Colusco, także pod Bergamem i zawierał również liczny zbiór starożytnych przedmiotów.

W Bolonji odkryto również stare groby za bramą św. Izajasza. W jednym z nich znalazło się końskie wędzidło i podkowa, zupełnie podobna do dzisiejszych. Odgrzebano też marmurowy słup, okryty płaskorzeźbami, z których większa część przedstawia myt Cyrcei, rozwinięty w całym szeregu obrazów.

W Borgo Panigale pod Bolonją odkryto też grób rzymski, a w nim różne sprzęty i cacka, jak mały szklany lew nader kształtny.

W Spoleto wyszły na jaw piękne mozajki, a niedaleko Orvieto 17 nowych izb, odkrytych już r. z. cieplic, gdzie poznajdywały się różne przedmioty, a mianowicie cegły ze stemplami starożytnych ceglarni.

W Corneto koło Civitavecchia porobiono ważne odkrycia w grobowisku z czasów Tarkwinjusza. W jednym z tych grobów, szczęściem nie spustoszonym, znalazł się przepyszny puhar atycki srebrny, na którym wyrzeźbione jest porwanie Europy, w innym zaś ciekawa amfora z płaskorzeźbą, wyobrażającą „połóg Jowisza", który się srodze męczy, wydając na świat boginię Mądrości, w mózgu poczętą i uchem wychodzącą.

Na starożytnej via Labicana nieopodal Rzymu odgrzebano resztki starożytnej willi rodu Pupinjuszów, t. j. marmurowe kolumny i odłamki architektoniczne, kawałki mozajkowej posadzki z krajobrazami i głowy marmurowe, z których jedna z I-go wieku cesarstwa przedstawia kobietę.

---

i Polikarpa) i niezewszystkiem zrozumiałego Płotka, kościelnego, zbzikowanego bigota.

Po rażnym krakowiaku, godownicy opuszczają scenę, na której pozostają: Tomasz, Bazyli, Gnacik i Szczypawka.

Bazyli, jakkolwiek bez wiana przyjmuje pod dach swój Halinę, a przyjmuje ją całem sercem, nie bez interesu jednak zamierzył dać ją synowi za żonę. Pomiędzy jego grunta klinem wbija się część pól Tomasza, a tylko w jednym kawale ziemi zawarta posiadłość, wedle prawa, jako dominjum dworskie intabulowana być może. Klin ten ziemi Rysiak chciał posiąść, inaczej usunąłby mu się z rąk owoc pracy całego życia. Ale tu trafia na nieprzełamany opór Tomasza. Ani namową, ani zyskiem oporu związanego przysięgą sąsiada zwyciężyć nie może, obudził się w Zgadze chłop, z całym jego przywiązaniem do roli, i gdy przekonywający wielce sam sobą argument Bazylego, iż dla dobra dzieci przecie pragnie zaokrąglenia majątku, nie trafia do przekonania ciemnego chłopskiego umysłu, Zgaga chowa w oczach Szczypawki grubo pieniędzmi naładowany pugilares i oświadcza bez ogródek, iż posiadając weksle Tomasza, przymusem wywłaszczyć go potrafi z kilku potrzebnych mu zagonów. Tomasz odpowiada na to zerwaniem związku między Haliną i Władkiem, zwracając się jednocześnie o pomoc i radę do Gnacika.

Przebiegły rewizor, w którym po zerwaniu małżeństwa Haliny z Włodkiem nadzieje pozyskania ręki dziewczyny odżyły, podsuwa zrozpaczonemu Tomaszowi środek, zdaniem jego, prosty i nieomylny. Wójt ma właśnie zbierać podatki, no a on, tak dla zabawy, przygotował sobie sfałszowaną tabelę, w której dowolne stawiać można było cyfry, zyskując tem pieniądze, dla spłacenia Bazylego potrzebne. Pieniądze te wszak można będzie każdego czasu zwrócić, niczyjej więc w tem niema krzywdy. Po ciężkiej walce z sumieniem, czystem dotąd, Tomasz ulega namowom Gnacika i, niebaczny, oddaje mu się tem w ręce. Teraz Halinę oddać mu musi, inaczej kryminał.

Planom rewizora dopomagają złe instynkta Szczypawki, który oszołomiony ilością pieniędzy, jakie w pugilaresie Bazylego dostrzegł, zabija go z zasadzki, w chwili wszakże, w której sięgnąć miał po łup mordu, powstrzymuje go w tem świadek mimowolny zabójstwa, Gnacik, za cenę milczenia odbierając mordercy znalezioną przy trupie gotówkę.

Intryga komplikuje się nadto podejrzeniem, jakie w starej Agacie, a następnie i w Halinie, budzi zmiana dziwna, zaszła od pewnego czasu w usposobieniu Tomasza.

Od chwili skorzystania ze sfałszowanej tabeli, nieswój on jakiś, sumienie spokoju mu nie daje, a choć zwrócił już dawno zebrane fałszem pieniądze, przecie spokój nie powrócił. W umyśle świekry i córki okropna rodzi się myśl wobec tego: Tomasz zamordował Bazylego, Gnacik wie o tem, trzeba się zatem poświęcić i Halina przyrzeka rękę rewizorowi.

Ale oto ratuje położenie Grzegorz Paluch, od niedawna nauczyciel szkółki miejscowej, typ ciaracha idealny, wytwór dowolny autora, doktor filozofji, który zamiast starać się o posadę bezpłatnego suplenta przy gimnazjum, wybrał skromne stanowisko nauczyciela szkółki ludowej, na którem tyle przecie było do zrobienia.

Paluch rozkochany w Marcie, a tem samem żywo zajmujący się losami Zgagów, przy pomocy Prochownika i wypadku, który spowodował odnalezienie broni, użytej w zamordowaniu Bazylego, odsłania tajemnicę zbrodni Szczypawki i fałszerstwa Gnacika.

Szczera spowiedź Tomasza, oczyszczająca z win uczciwego choć słabego człowieka, no i dwa weseliska *in spe* Haliny z Włodkiem i Grzegorza z Martą, epilog stanowią sztuki głębokiej i cennej wielce założeniem, nowej, jak z igły, tłem i poprawnej budową.

— Babciu — pyta Agatę na zakończenie sztuki Marta—powiedzcie mi, co ja mam wreszcie o ciarachach myśleć?

Staruszka w odpowiedzi, wskazując palcem Grzegorza:

— Takim, jak ten—szkła—ufaj i wierz.

Autor zatem, a godzimy się z nim zupełnie, nie odrzuca typu ciaracha, chciałby go jednak mieć doktorem filozofji w szkółce wiejskiej.

Któżby nie chciał, gdyby doktorowie chcieli!

Po za tendencją i tłem sztuki, daje nam w niej Gałasiewicz dokładną znajomość ludu, którą, jak nikt, zużywa w stawianiu chłopa na scenie.

Wymieniliśmy już powyżej całą galerję figur, jak życie samo prawdziwych, do których dodajemy tutaj Agatę. Jako typ chłopki, postawiony w kontraście do ciaracha, dominujące w sztuce zajęła ona miejsce, czy jednak kosztem prawdy i typu, na rzecz morału potrzebnie łamie się w zakończeniu, przyznając się do głupoty swojej i ciemnego widzenia spraw ludzkich, to inne pytanie.

Zdaniem naszem, chybił tu autor. Z zastrzeżeniem również przyjmujemy Halinę, chyba postać to, jak Grzegórz, idealna, w najlepszym zaś razie, bardzo jeszcze dziś wyjątkowa.

Żal nam przytem, jakkolwiek nie czynimy z tego zarzutu, ani autorowi, ani sztuce, od których przyjmować wolno sprawozdawcy tylko to, co dają, żal nam wszakże, w połowie drogi znikającego Rysiaka. Tak nas zaciekawiał, tak nam było dobrze z nim.

A propos, czy nie przydałyby się sztuce tu i owdzie drobne skrócenia, przewlekłej miejscami, powtarzaniem się w scenach identycznych ustępów.

Wśród wykonawców, ogółem poprawnych, wybili się ponad poprawność panie: Janowska (Halina), Królikowska (Agata), Skirmuntowa (organiścina) i Zmorska (Marta), oraz pp. Trapszo, choć przechwyconego nieco dał nam Szczypawkę, Siedlecki (Zgaga), Skirmunt (Bazyli), Przybyłowicz i Skoraczewski doskonali w rolach Piastuna i Zawijały. Janowski (Paluch) i Czerniak (Walek).

Wystawa staranna.

Rzecz muzyką ubrał p. St. Niedzielski.

Czyż potrzebujemy dodawać, iż publiczność „Ciarachów" i autora ich zasypała oklaskami i zmordowała w końcu wywoływaniami.

Siarczyście dziękowano autorowi za już, bodajeśmy więc jaknajprędzej doczekali się dalszych ciągów.

W. Karczewski.

Na via Valeria, prowadzącej do Subiaco, poodkopywano różne milowe słupy z rzymskiemi liczbami, a w Pompei wydobyto z popiołów misterną spiżową głowę kobiecą ze srebrnemi ozdobami we włosach i bluszczanym wieńcem na skroniach.

W Rzymie zaś w korycie Tybru znalazła się srebrna, złamana na dwoje tablica z hebrajskiemi napisami.

Wiadomo, że podług podania, szczerozłoty siedmioramienny świecznik ze świątyni Salomona, zdobyty przez Tytusa, utopiony został w Tybrze przez ostrogotów, czyli też, aby go uratować przed nimi, i jedna tylko żydowska rodzina w Ghetto ma posiadać wiadomość o miejscu, gdzie spoczywa głęboko w mule pogrzebany.

Równając tybrowe nadbrzeże koło Torre degli Anguillara, znalazło się marmurowe podnóże z dolną częścią posągu Eskulapa.

Nad Tybrem także, w miejscu, gdzie się niedawno jeszcze wznosił rozebrany teatr „Apollo", odkryto podwaliny i podstawy kolumn starożytnej świątyni; na dawnem „Forum Transitorium" koło dzisiejszej via Cavour poznajdowano złomy kolumn z różowego granitu, a przy kościele śś. Jana i Pawła na Celjuszowym pagórku oczyszczono do reszty z gruzów i rumu mieszkanie tych świętych męczenników, niedawno znalezione i odgrzebane. *D.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dotychczas potrącania z pensyj urzędniczych na emeryturę dokonywane były w stale funkcjonujących instytucjach, urzędnicy zaś wszelkich czasowych komisyj z terminem egzystencji nie oznaczonym lub nie dłuższym nad rok, nie składali nic na emeryturę. Obecnie wszakże kazano potrącać należne procenta na emeryturę urzędnikom rzeczonych komisyj, z wyjątkiem, jeżeli komisja czynną jest dla działań wojennych, lub gdy urzędnik przyjmuje udział w niej czasowy, dla spełnienia tylko pewnych poruczeń.

= Sprawa urządzenia internatów dla młodzieży, uczęszczającej do gimnazjów i szkół realnych w Królestwie Polskiem, znajduje się w drodze do urzeczywistnienia. Internaty pod dozorem zarządu okręgu naukowego mają być gubernjalne, po jednym w każdej gubernji dla chłopców zwykle korzystających z usług stancyj prywatnych oraz miejskie, utrzymywane w miastach o znaczniejszej liczbie ludności kosztem miejskim. Pobyt w internacie będzie za pewną opłatą (utrzymanie i korepetycje) lub bezpłatne stypendjalne. Za naukę przedmiotów, nieobjętych kursem szkolnym, pobieraną będzie oddzielna dopłata.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra została ustanowiona specjalna komisja dla obejrzenia pod względem budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego posesji pod nr. 35 ym na Śliskiej, gdzie ma być założona dystylarnia spirytusu winnego. W skład komisji wchodzą: komisarz cyrkułu jerozolimskiego, budowniczy, brandmajster straży, inspektor ubezpieczeń miejskich i delegat z zarządu akcyzy.

= Brak nadzoru nad meldunkami na przedmieściach, położonych na terytorjum powiatu warszawskiego, jest głównym powodem, że mnóstwo przestępców, włóczęgów i w ogóle indywiduów, nie posiadających żadnych legitymacyj, przemieszkuje w okolicy podmiejskiej całkiem swobodnie, tworząc niebezpieczną ludność, ukrywającą się przed policją i sądami. Dla położenia tamy takiej zgubnej w skutkach niewłaściwości postanowiono, aby sołtysi każdej wsi, przy pomocy strażnika, zarządzili ścisłą rewizję osób, które mieszkają bez meldunków. Właściciele domów, dający przytulek indywiduom powyższych kategoryj, będą skazywani na grzywny w drodze administracyjnej, a osoby, nie przedstawiające dowodów legitymacyjnych, mają być uważane za włóczęgi, i w razie wykrycia miejsca stałego zamieszkania będą transportem odsyłani. Tylko baczny nadzór i kontrola meldunkowa mogą wpłynąć na pozbycie się niebezpiecznego żywiołu, jaki się rozwielmożnił wśród ludności podmiejskiej.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał następującym właścicielom posesyj pozwolenia na budowę nowych domów, a mianowicie: przy ul. Wroniej nr. 1172 domu frontowego, przy ul. Wolskiej Jakubowi Wiśniewskiemu domu trzypiętrowego murowanego, przy ulicy Smoczej Lejzorowi Marenholcowi pod nr. 2490 na naprawę domu murowanego, przy ul. Freta nr. 235 Tykocinerowi na przeróbkę 3-piętrowej kamienicy, pod nr. 2394 na Solcu na budowę murowanych oficyn; przy ul. Koszykowej nr. 5518 na budowę zabudowań na pomieszczenie warsztatów mechanicznych, przy ul. Bednarskiej nr. 2689 na postawienie ściany murowanej, przy zbiegu ulic Miłej i Muranowskiej nr. 2274A na urządzenie piekarni dla fabryki pierników.

= W wykonaniu zapisów ś. p. ks. Franciszka Bohomolca i innych rada miejska na posiedzeniu swem przyznała wsparcia: jednej osobie 54 rs., 13-tu po 54 rs., 50-ciu po 13 rs. 60 kop. i jednej osobie 5 rs. 87 kop; ogółem 65 osobom wydano rs. 1,436 kop. 87.

= Zapis kandydatów do szkoły rysunkowej warszawskiej rozpocznie się z d. 16-ym p. m.

= W sferach właściwych podniesiony został projekt wybudowania nowej bocznicy kolejowej, mającej łączyć nowy poligon wojskowy, urządzony około Miłosny, ze stacją Praga kolei nadwiślańskiej. W tym celu, pomiędzy zarządem wojskowym i władzą komunikacyjną prowadzą się odpowiednie rokowania.

= Zarządy tutejszych kolei otrzymały telegraficzne zawiadomienie, że wskutek oberwania się skały, a przez to znacznego uszkodzenia plantu pod stacją Lars, kolei władykaukaskiej, zarząd tej kolei do czasu uporządkowania plantu nie odpowiada za terminową dostawę transportów.

= W d. 19-ym b. m., tj. w nadchodzącą sobotę, odbędą się dwie sesje rzemieślnicze, a mianowicie: sesja wyborcza w zgromadzeniu piekarzy w sali magistratu, o godz. 5-ej po południu, i kwartalna obrachunkowa sesja zgromadzenia rymarzy w mieszkaniu starszego, p. Blumenberga, na Krak.-Przedmieściu, o godz. 6-ej po południu.

= Świadectwa na nauczycielki domowe uzyskały pp.: Zofja Fryzówna, Julja Noskowska, Melanja Bergsonówna, Antonina Tylińska, Elżbieta Mędrzecka, Lida Babkinówna, Fajga Pinczewska, Michalina Lewińska i Adela Sztejnkalkówna.

= Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy za granicę adwokata Józefa Brzezińskiego, obowiązki radcy prawnego magistratu pełni zastępczo adwokat przysięgły, p. Aleksander John.

= Inspektor urzędu lekarskiego m. Warszawy prof. Troicki, powrócił z urlopu.

= Prezes sądu okręgowego, r. st. Czerniawski, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

= W dniu onegdajszym wyjechali z Warszawy: rz. t. r. senator Arcimowicz za granicę i towarzysz ober-prokuratora rządzącego senatu, rz. r. st. Łoznia-Łoziński do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech.*) Wczorajsze wykonanie „Zemsty katalońskiej" dla wielu względów uważanem być może chyba za ilustrację tytułu tej włoskiej nowości, mszczono się bowiem nad dziełem w sposób nielitościwy, prawie barbarzyński.

Opera ta, kołatając się od lat paru po wszystkich zakątkach teatralnych, próbowana dorywczo i znowu odkładana, przypomina losy biednego Marka, tłukącego się po piekle.

„Zemsta katalońska" stała się widocznie popychadłem repertuarowem, i w roli tego popychadła ukazała się wczoraj po raz pierwszy na scenie teatru Letniego.

Nie pomogły dowody tak sumiennej i szlachetnej pracy, jaką w formie prawdziwie artystycznej wykazał p. Chodakowski w roli don Sallustja; nie pomogła też rutyna takiej artystki pierwszorzędnej jak p. Dowiakowska (królowa) — opera, niewypróbowana dokładnie w zbiorowej całości, podlegała ciągłym atakom febrycznej niepewności i słabowitości.

U pulpitu dyrektorskiego ukazał się, zamiast którego z kapelmistrzów — a jest ich podobno tylu! — p. Aloiz, znany dotąd jako solista wiolonczelowy.

Nie badając tajemnic tej metamorfozy, widzieliśmy, że wyborny ten zkądinąd muzyk rady sobie dać nie może z partyturą, która bynajmniej trudnościami najeżoną nie jest.

Ale największy nawet czarodziej batutowy nie byłby w stanie z tej masy galaretowatej, trzęsącej się ustawicznie, urobić całości pewnej, silnej, artystycznej.

Z przykrością też wyznać należy, że po raz pierwszy na scenie warszawskiej słuchacze mieli dowód tak lekceważącego traktowania podjętego zadania.

Z pozostałych wykonawców na wyróżnienie zasługuje p. Crotti, wykazujący w niewielkiej swej roli istotne uzdolnienie artystyczne.

P. Migliori w roli Ruy-Blas'a potwierdził wrażenie pierwszego debiutu — jest to niezdarność artystyczna, połączona ze znaczną dozą ładnego głosu tenorowego.

Jako Imelda, p. Dąbrowska jaśnieje dźwiękiem pięknego głosu, który nie może dojść rzeczywistego artyzmu w dykcji i deklamacji.

Pomniejsze role wykonane były przez p. Marszałkowską oraz pp.: Kwiecińskiego i Niedźwiedzkiego.

W wystawie znać kombinowanie materjałów, zalegających składy teatralne.

Najwięcej interesującą cząstką dla bardzo nielicznie zebranej publiczności był balet w akcie trzecim.

Reasumując wrażenie z wczorajszej premjery, dochodzimy tylko do tej błagalnej modlitwy: „od podobnych niespodzianek brońcie nas, o Muzy!"

* „Zemsta katalońska" ukaże się jutro po raz drugi na deskach teatru Letniego.

* W teatrze Nowym jutro po raz piąty „Korespondencja prywatna".

* Wyborna komedja Blizińskiego „Pan Damazy" wznowioną ma być wkrótce w teatrze Letnim.

Tytułową postać odtworzy p. Ostrowski.

* Na repertuar teatru Letniego wprowadzoną będzie w sezonie bieżącym jednoaktowa krotochwila Verconsina p. t. „Przed bramą".

W nowości tej wystąpią: pani Lüdowa i p. Szymanowski.

* P. Migliori da się słyszeć w przyszłym tygodniu w „Łucji z Lammermooru".

* Reszkowie śpiewali w zamku windsorskim u królowej Wiktorji przed nielicznem ale dobranem gronem słuchaczów, między którymi znajdowała się i cesarzowa Fryderykowa.

Znakomici śpiewacy wprawili w zachwyt audytorjum, a królowa obdarzyła ich brylantowemi szpilkami, nie szczędząc gorących słów uznania i wyrażając nadzieję, iż zobaczy ich jeszcze u siebie.

Jan Reszke budzi obecnie podziw publiczności londyńskiej nową rolą, a mianowicie partją Febusa w wystawionej ubiegłej soboty po raz pierwszy operze Goringa Thomas'a p. t. „Esmeralda".

= Upiększenie świątyni.

Presbiterjum kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie wkrótce zyska nową ozdobę w czterech marmurowych figurach świętych, które umieszczone będą w bocznych niszach.

Z czterech figur dwie, wyobrażające: św. Kazimierza królewicza i błogosławionego Ładysława z Gielniowa, wyszły z pracowni artystycznej p. Syrewicza, dwie drugie wykonywa Pyrowicz, artysta-rzeźbiarz.

= Towarzystwo jedwabnicze.

Na wczorajszem zebraniu założycieli Towarzystwa jedwabniczego, odbytem w asystencji całego grona świeżo przystępujących członków, postanowiono z powodu trwających feryj, pierwsze ogólne zebranie tegoż Towarzystwa, urzędowo je zawiązujące zwołać na dzień 30 ty września.

Na zebraniu tem wybrany zostanie zarząd Towarzystwa, kto więc chce uczestniczyć w wyborach, winien pośpieszyć z zapisaniem się na listę członków.

W toku wczorajszej dyskusji, dla przygotowania materjału potrzebnego dla przyszłej instytucji, postanowiono wywiedzieć się, kto w kraju naszym i po jakiej cenie posiadać będzie do sprzedania nasienie morwy białej z tegorocznego zbioru.

Ogrodnicy zatem, którzyby mieli do zaofiarowania żądane nasienie, zechcą nadesłać swoje oferty wraz z ceną pod adresem członka założyciela dra Jana Banzemera, ulica Marjensztadt nr. 4.

= Wyprawa pływacka.

W niedzielę, o godzinie 1-ej po południu, ma wyruszyć ze szkoły pływania braci Grafów wyprawa pływacka, której celem będą Bielany.

Bliższych informacyj o wyprawie można zasięgnąć w rzeczonej szkole.

= Konkurs.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej zrana, na łasze wiślanej odbył się konkurs pływacki.

Z pomiędzy ośmiu współzawodników za najlepszego pływaka uznano p. D., któremu doręczono, jako premjum, srebrną papierośnicę.

= Klub pieszych.

Dziś odbywa się narada inicjatorów klubu pieszych, celem ostatecznego ułożenia projektu ustawy.

Jak wiadomo, ciż sami inicjatorowie w r. z. przedstawili ustawę, która im została zwróconą z pewnemi uwagami, dotyczącemi wielu zmian koniecznych.

Nowy projekt ustawy, w ostatecznej formie ułożony, będzie jeszcze w ciągu b. m. przesłany do opinji władz miejscowych i następnie złożony w ministerjum spraw wewnętrznych.

= Kąpiele wiślane.

Wysoka ciepłota wody oraz panujące od dni kilku upały sprawiły, iż w ciągu ostatnich dni wszystkie łazienki i miejsca kąpielowe na całej długości Wisły po obu jej brzegach są szczelnie zapełniane.

W ciągu dnia wczorajszego w jednym tylko omnibusie od strony Pragi używało kąpieli 2,740 osób.

= Zabawa kataryniarzy.

Onegdajszego wieczoru w jednej z bawaryj praskich odbyła się niezwykła uczta.

Kataryniarz Jakób Caster, tyrolczyk, odziedziczywszy po jakimś krewnym posiadłość w rodzinnym kraju, opuszcza Warszawę i wyjeżdżając, wyprawił kolegom po fachu ucztę.

Około stu kataryniarzy, między którymi było kil-

kunastu tyrolczyków i włochów, bawiło się przez całą noc.

Spora liczba korbowych artystów wprost z bawarji odprowadziła Casterę na dworzec kolejowy.

Castera wczoraj rano wyjechał, zabierając na pamiątkę katarynkę, która mu dawała sposób do zarobkowania.

= Leszno.

Ulica, której nazwę wymieniliśmy, należy do cichszych i mniej gwarnych w mieście naszem, przynajmniej w godzinach dziennych.

W nocy wszakże, przynajmniej na przestrzeni od Karmelickiej do Żelaznej, staje się ona bardzo, nawet zabardzo hałaśliwą, co, zdaje się, jest rezultatem mnóstwa szynków, otwartych zazwyczaj do późnej godziny.

Wtedy, kiedy spokojni mieszkańcy już są pogrążeni we śnie, na ulicy rozpoczyna się wrzawa, głośne rozprawy gości wychodzących z szynków, albo dorożkarzy, mających stację na rogu Leszna i Solnej.

Wzmocnienie posterunków policyjnych byłoby prawdziwem dobrodziejstwem dla mieszkańców Leszna, którym często wrzawa uliczna w nocy spać nie daje.

= Z ulicy.

Lekceważenie pasażerów przez naszych automedonów stało się już niemal przysłowiowem, dawno jednakże nie byliśmy świadkami podobnego wypadku, jaki się zdarzył wczoraj około godz. 9-ej wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost placu Saskiego.

Dwie jednokonne dorożki, będące w całym pędzie, mijając się, najechały na siebie i zaczepiły kołami.

Zdarzenie to nie pociągnełoby za sobą żadnego innego wypadku, ani żadnych strat, lecz jeden z automedonów, krewkiej snać natury, chciał batem skarcić swego kolegę, nie bacząc, iż w dorożce jego siedzą pasażerowie...

Na domiar wszakże złego, krótki bat nie dosięgnął już uciekającego woźnicy, lecz... jego pasażerkę, młodą damę, która wskutek silnego uderzenia w twarz, zemdlała w dorożce...

Jak się okazało, pani *** została zranioną do krwi!...

Nim towarzyszący pani *** pasażer zdołał zorjentować się, co się stało, woźnica-łotr umknął, wskutek czego trudno było zauważyć jego numer.

= Pożar.

Dziś, o godz. 12½ w południe, straż ogniowa z ratusza wyruszyła do pożaru, jaki powstał w domu Herszka Graffa na Nalewkach pod nr. 34/36.

Paliła się parterowa oficyna murowana, z drewnianem poddaszem, w którem mieścił się skład wyrobów koszykarskich Konrada.

Na dole oficyny znajdowała się mleczarnia, krów jednak w chwili wybuchu pożaru nie było.

Wielkie kłęby dymu oraz płomienie, wybuchające z płonącego zabudowania, zaalarmowały również i oddział straży nowoświeckiej, który już jednak po przybyciu na miejsce zastał pożar stłumiony.

Spaleniu uległy wspomniane komórki wraz z nagromadzonym w nich materjałem i wyrobami koszykarskiemi, oraz niektóre sprzęty, znajdujące się w krowiarni.

Pośród tłumów, wyległych na Nalewki, krążyła uporczywie wieść o spaleniu się w oficynie pięciorga dzieci, wedle jednak informacyj, zaczerpniętych na miejscu, wieść ta okazała się fałszywą.

W domu, o którym mowa, w ciągu roku niespełna po raz już trzeci wybucha ogień.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod nr. 8-ym przy ul. Kapitulnej Janowi Sosnowskiemu skradziono bieliznę wartości 140 rs. — Z mieszkania Eugenjusza Pawłowskiego przy ul. Świętojerskiej pod nr. 17-ym skradziono różną garderobę wartości 118 rs. — Z mieszkania Moszy Aronwolda przy ul. Czerniakowskiej pod nr. 106-ym skradziono portmonetkę, w której znajdowało się 195 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Młynarskiej pod nr. 39-ym Aleksandrowi Szpermanowi skradziono różnych rzeczy na sumę 126 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Furmańskiej pod nr. 6-ym Aleksandrowi Ogórkiewiczowi w przejściu przez ul. Wołową na Pradze skradziono zegarek złoty z dewizką wartości 140 rs. — Z mieszkania Szlamy Djamenta przy ul. Nalewki pod nr. 39-ym w nocy przez okno skradziono lichtarze srebrne, cukiernicę, widelce i t. p. wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 99-ym Emilji Brewczyńskiej skradziono różną biżuterję wartości 100 rs.

= Nieostrożna jazda.

Wóz nr. 1,868 na ul. Bielańskiej, naprzeciw domu pod nr. 18-ym, najechał na bryczkę Mendla Grynszpana.

Uderzenie było tak silne, iż bryczka przewróciła się, a furman i Grynszpan wypadli na bruk.

Obaj ponieśli bolesne obrażenia.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nr. 67-ym przy ul. Pawiej ukazał się wściekły pies, który pokąsał Ruchię Majewską.

Psa oddano pod nadzór weterynaryjny, a pokąsaną odesłano do dra Bujwida.

= Rozhukany wół.

Prowadzony do szlachtuza wół wyrwał się na ul. Szerokiej z rąk rzeźników i w szalonym pędzie uderzył przechodzącą z małem dzieckiem na rękach Perlę Gutlejsową.

Kobieta otrzymała silny cios rogami w piersi, a upuszczone dziecko zraniło się ciężko w główkę.

= Awanturnicy.

Nocy dzisiejszej dwaj robotnicy, będący w stanie nietrzeźwym, Grzegorz Uścik i drugi, niewiadomego nazwiska, przyszli do Joanny Uścikowej, zamieszkałej na Woli.

Grzegorz Uścik, od dłuższego czasu z żoną rozdzielony, domagał się pieniędzy.

Kiedy kobieta stanowczo odmówiła, awanturniczy małżonek i jego towarzysz zbili Uścikową, połamali sprzęty, potłukli talerze, a następnie oknem uciekli.

= Na Wiśle.

Wśród tłumów, jakie w obecnej porze używają kąpieli wiślanych, o wypadek nietrudno.

Wczoraj było kilka takich wypadków, a mianowicie:

Trębacz orkiestry grodzieńskiego pułku huzarów, czasowo zgodzony jako poddany austrjacki, Franciszek Zdenek, poszedł się kąpać w pobliżu Siekierek.

Oddzieliwszy się od reszty towarzyszów, został uniesiony prądem i zaczął tonąć.

Towarzysze pośpieszyli z ratunkiem, który się okazał daremny.

Zdenek zniknął pod wodą i poszedł na dno.

Nawet zwłoki nie zostały wydobyte.

Prawie o tej samej porze, już o zmroku, w pobliżu Żerania, dwaj przewoźnicy ujrzeli rozpaczliwie walczącego z falami człowieka.

Podążyli więc dość szybko ku środkowi rzeki, lecz przybyli zapóźno.

Nieznajomy utonął i zwłok również nie zdołano odszukać.

Przy Saskiej Kępie został szczęśliwie uratowany tonący chłopiec, Roman Skoczyński.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym i z trudnością do zmysłów przyprowadzono.

Wreszcie głośny przewoźnik stacji ratunkowej, Piotr Kocz, który, wbrew pogłoskom, nie umarł, lecz cieszy się najlepszem zdrowiem, wyrwał wczoraj z nurtów Wisły tonącą ofiarę.

Dzielny Kocz uratował 17-letniego chłopca, Władysława Pokrzywnickiego, zamieszkałego pod nr. 1-ym na Starem Mieście.

= Podejrzenie zbrodni.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 33-im przy ul. Smoczej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Matka, Marjanna Gr.. jest wiadoma.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar na wozie.

Wczorajszego wieczoru na wozie nr. 629 przy rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej, z niewiadomej przyczyny, zapaliła się saletra.

Dzięki przechodniom, ogień niebawem ugaszono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go b. m., w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędą się licytacje: 1) na urządzenie brukowanej drogi do poligonu artyleryjskiego w Rembertowie od wsi Gosławek do baterji fortecznej na poligonie z odnogami od rs. 82,309; 2) na budowę w osadzie Opole, gub. lubelskiej, murowanego jednopiętrowego arsenału dla 70-go pułku piechoty rjażskiego od rs. 12,434 kop. 81.

— Dla najbiedniejszych: Ludwik Kn. składa rs. 6 jako karę za narażenie na nieprzyjemność państwa Ka., przez niewłaściwe postępowanie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Katarzyna z Potockich

Karasińska,

b. obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 16-go lipca we wsi Rogużno. W smutku pozostali: mąż, synowie, córki, wnuki i zięciowie zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające jutro, tj. w sobotę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —975—

† Ś. p. Emilja ze Staszewskich

DANIELSKA,

po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 17-go lipca, przeżywszy lat 54, w Żyrzynie, gub. lubelskiej. W ciężkim smutku pogrążone córki i rodzina zapraszają krewnych i życzliwych na nabożeństwo i tymczasowe złożenie zwłok, odbyć się mające, o godzinie **11-ej** rano, w sobotę dnia 19-go b. m. z miejscowego kościoła. —2551—

Ś. P.

Jadwisia Baacke,

córeczka Edwarda i Teofili z Nienałtowskich, przeżywszy lat 6, miesięcy 6, zakończyła życie w dniu 17-ym lipca 1890 r. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża dnia 19-go lipca, to jest w sobotę, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2548

† W dniu 20-ym lipca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 9-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **familji Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —889—

† *Sprostowanie.*—W zamieszczonem wczoraj zawiadomieniu o przeniesieniu zwłok ś. p. Joanny z Zawadzkich **Thiel**, zamiast do grobu familjnego **Brykiewicz** powinno być **Roykiewicz**.

Z Petersburga.

Nazwisko ks. Ferdynanda Koburskiego znowu nie schodzi od dni paru ze szpalt dzienników petersburskich. *Now. wr.* utrzymuje, że książę nie ma widocznie zamiaru usłuchać rad, jakich mu udzielają krewni, zarówno matczyni, jak i ojcowscy. Wiedeńska *Pol. Corr.* twierdzi, że on stanowczo tronu zrzec się nie myśli.

„Wiadomość *Pol. Corr.* — czytamy dalej w *Now. wr.*—jest tylko echem żądań ks. Klementyny i rządców sofijskich, ze Stambułowem na czele; tem niemniej jednak dowodzi, że ks. Ferdynand nie uczynił jeszcze tego kroku (do abdykacji). Dziwić się jednak niepodobna; młody Koburg jest bardzo zaplątany we własnych sprawach pieniężnych, dzięki swej samozwańczości; z drugiej strony stosunek mocarstw środkowo-europejskich, oraz Turcji do tego uzurpatora jest zbyt pobłażliwym, ażeby nieco zapóźno wyrażone żądanie cesarza Wilhelma mogło wystarczyć i przekonać go, że dalsze odgrywanie komedji jest niemożliwe. Należy powątpiewać o tem, czy ks. Ernest Koburg-Gotha, komunikując swemu synowcowi poglądy cesarza Wilhelma, wskazał mu niebezpieczne skutki jego nieposłuszeństwa. Ks. Ferdynand podlega także i wpływom matki swej Klementyny oraz Stambułowa, będąc jednocześnie przeświadczonym, że w Wiedniu pragną podawnemu, ażeby pozostał księciem Bułgarji. Wobec tego wszystkiego należy przypuszczać, że temi czasy w Bułgarji nie zajdą żadne zmiany, a wszystko zostanie *in statu quo*... Zresztą abdykacja ks. Ferdynanda nie rozwiązałaby jeszcze kwestji rządu w Bułgarji, byłaby ona tylko sygnałem do powiększenia nieporządków wewnętrznych w księstwie."

Nowosti zajmują się obszernie eks-królem Milanem. Oto, co pisze między innemi dziennik petersburski:

„Prasa serbska roztrząsa otwarcie kwestji zamiarów anty-państwowych byłego króla Milana. W szczególności zasługuje na uwagę artykuł p. t. „Król Milan w Belgradzie", zamieszczony w dzienniku *Dnevni list.* Autor artykułu rzeczonego zaznacza, iż nie może uwierzyć pogłoskom zagranicznym, jakoby ojciec obecnego króla serbskiego miał jakieś złe przeciwko niemu zamiary i tym sposobem chciał zdruzgotać serbską dynastję królewską i zerwać łączność, jaka istnieje pomiędzy nią i narodem. Milan Obrenowicz, zmuszony po wieloletniej walce z narodem, zrzec się tronu, może zrozumieć, że zarówno dla niego, jak i dla dynastji Obrenowiczów niebezpiecznie jest wywoływać ponownie gniew narodu serbskiego i być na usługach nieprzyjaciół ojczyzny, że taki stan rzeczy stworzy liczne zawikłania i przekopie głęboką przepaść pomiędzy nim i narodem serbskim."

„Tymczasem Milan Obrenowicz—czytamy dalej w *Nowostiach*—wypowiedział w ostatnich dniach kilka takich mów, na jakie tylko zdobyć się może zacięty wróg narodu serbskiego: delegat madjarów. Mowa Milana, wydrukowana w *Pol. Corr.* i z zachwytem przedrukowana przez wszystkie wrogie narodowi serbskiemu dzienniki austro-węgierskie, przypomina raczej artykuł *Pester Loyd'a*, niż mowę patrjoty serbskiego i b. króla."

„Nadzieje austrjackich intrygantów politycznych nawpół się urzeczywistniły: pomiędzy partją radykalną a liberalną w Serbji wybuchły niesnaski, nawzajem je osłabiając. Austrji łatwo jest teraz z tego skorzystać, ażeby dokonać zamachu stanu na rzecz b. króla Milana. Niepodobna się nie obawiać takiego wypadku. Rezultaty przewrotu politycznego mogą być niezmiernie niebezpieczne zarówno dla Serbji, jak i dla innych państw bałkańskich. Milan Obrenowicz ma teraz pole do popisu: może po raz ostatni stać się wiernym sługą Austrji. W działaniach swych liczy on widocznie na pomoc partji liberalnej; przynajmniej ci ostatni głosują za sojuszem z Austrją, bądź co bądź, czyli innemi słowy, pragną usunąć ministerjum radykalne i poddać się we wszystkiem woli Austrji, byle tylko zmieniła ona swój gniew na miłość i zniosła represalja celne. Żądza władzy u partji liberalnej jest tak wielka, że w pewnych warunkach gotowi byliby pogodzić się nawet z Milanem na tronie. Jeśli ten ostatni nie będzie wyproszony, chociażby na Węgry, tyle mu miłe, należy oczekiwać w niedalekiej przyszłości poważnych wypadków w Serbji."

W *Now. wr.* znajdujemy następującą korespondencję, zatytułowaną „Ze Żmudzi":

„W Wilnie kursuje z rąk do rąk podanie tamtejszych właścicieli domów do wileńskiego jenerał-gubernatora o poczynienie starań przed Najjaśniejszym Panem o pozwolenie wzniesienia w Wilnie pomnika hr. Michałowi Mikołajewiczowi Murawjewowi i zbierania składek w całej Rosji. Idea to nienowa. W r. 1888-ym wydrukowany został w tej kwestji

artykuł w jednem z pism petersburskich z powodu 25-letniej rocznicy przyjazdu hr. Murawjewa do Wilna.

Gazety moskiewskie potępiają hazard publiczności na wyścigach niedzielnych, gdy się rozegrywało „wielkie derby". Czysty dochód totalizatora — według *Mosk. list.* — doszedł w dniu tym do sumy 50,000 rs., czyli, że totalizator miał obrotu... pół miljona rubli!

Praw. wiest. podaje w dalszym ciągu następujące wiadomości o urodzajach:

„W gub. siedleckiej urodzaj zbóż ozimych i jarych w ogóle dobry; żyto gęste, wysokie, kłos pełny. Pogoda sprzyja sianokosom.

„W gub. podolskiej urodzaj w tym roku na ogół dobry. Wskutek częstych deszczów, na pszenicy ukazała się w wielu miejscach rdza.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go lipca. (*Tel. Aj. póln.*) — Najjaśniejsi Państwo wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi powrócili wczoraj do Peterhofu.

Petersburg 18-go lipca. (*Tel. Aj. póln.*) — Ogłoszonem zostało Najwyżej zatwierdzone postanowienie rady wojennej o sformowaniu z miejscowych oddziałów wojsk okręgu wojennego kaukaskiego oddzielnych miejscowych brygad strzelców i rezerwowej.

Słonim 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Straszliwy huragan zniszczył się wczoraj w mieście. Wiele drewnianych budynków zostało zniesionych przez szaloną siłę wichru, który w ogrodach powyrywał stuletnie topole. W porujnowanych domach 9 ludzi śmierć poniosło. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 18-go lipca. (*Tel. Biura koresp.*) — W liście do *Pozora* skarży się Rieger na niewdzięczność czechów i oznajmia, iż licząc już 72 lata życia, zamierza usunąć się zupełnie od udziału w życiu publicznem. Na razie niewiadomo, kiedy przywódca staroczechów ustąpi ze stanowiska, niemniej sama zapowiedź sprawia nadzwyczajne wrażenie. Wszyscy zgadzają się, iż ustąpienie Riegera oznacza w danych warunkach rozbicie się ugody niemiecko-czeskiej, której głównym filarem był właśnie Rieger. Nie ulega też wątpliwości, iż stronnictwo młodoczeskie po ustąpieniu Riegera weźmie górę w Czechach, co znowu pociągnęłoby za sobą poważne następstwa polityczne, obchodzące całe państwo. Prasa wiedeńska, oceniająca doniosłość ustąpienia Riegera z widowni politycznej, zamieszcza dziś artykuły wstępne, poświęcone temu bardzo ważnemu zdarzeniu. Między innemi *Neue fr. Presse* pisze: Nikt, choćby najzaciętszy przeciwnik polityczny Riegera, nie może bez głębokiego wzruszenia czytać listu, wystosowanego do redaktora *Pozora*.

Wiedeń 18-go lipca. (*Tel. Biura Kor.*)—Najważniejszy ustęp listu Riegera do redaktora *Pozora* brzmi, jak następuje: Ostatniemi czasy zaczepiano mnie i urągano mi w każdym kierunku. Nie chcę się bynajmniej bronić, jestem bowiem przekonany, iż, jeżeli nie wcześniej, to przynajmniej po śmierci doznam sprawiedliwego sądu. Czy sądzą czesi, iż sprawy pójdą lepiej, jeżeli dotychczasowa organizacja ustanie, jeżeli nie będzie kierownictwa, a ludzie będą bez planu chodzili samopas? Czy nie było to oddawien dawna błędem słowian, iż nie uznawali żadnej powagi, żadnej karności i organizacji, w skutek czego w kolei wieków przeszli pod jarzmo dobrze zorganizowanych niemców? Instynkt samozachowawczy zniewala nawet ptaki i owce do korzystania z kierownictwa jednostek silniejszych i doświadczeńszych? Nie przemawiam we własnym interesie. Mam lat 72 i niebawem zamierzam usunąć się z widowni politycznej. Ale byłoby nieszczęściem, gdyby podobne przekonania miały wejść w krew narodu.

Wiedeń 18-go lipca. (*Tel. Biura koresp.*)— Dni urzędowania posła Simicza w Wiedniu są policzone. Rząd austro-węgierski oświadczył poufnie w Belgradzie, iż osobistość Simicza nie jest mu przyjemną, gdyż kilkakrotnie poseł serbski występował w sposób nader rubaszny przeciw Austro-Węgrom.

Wiede 18-go lipca. (*Tel. Biura koresp.*)— Hr. Kalnoky towarzyszyć będzie cesarzowi Franciszkowi Józefowi w podróży na manewry niemieckie do Lignicy, dokąd także przybędzie kanclerz Caprivi, w celu odbycia konferencji z austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych. Przedtem atoli nastąpić ma spotkanie się Caprivi'ego z Kalnokym na terytorjum austrjackiem, czego zresztą wymaga etykieta.

Lwów 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zarząd wojskowy w Przemyślu wystosował podanie do ministerjum oświaty, aby w Przemyślu założoną być mogła szkoła z językiem wykładowym niemieckim, w którejby dzieci oficerów garnizonu przemyskiego mogły odbierać wykształcenie w tym języku

Lwów 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Trzynastu włościan rusińskich, udających się pod pozorem pielgrzymki do Poczajowa, zatrzymała żandarmerja na granicy i odstawiła do sądu powiatowego w Brodach.

Lwów 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja teatralna po trzygodzinnych obradach postanowiła dążyć do oddania teatru pod kierownictwo wydziału krajowego. Komisji artystycznej zastrzeżono prawo nadzoru i kontroli. Komisja teatralna odbywa dziś posiedzenie w dalszym ciągu.

Presburg 18-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dunaj wzbiera gwałtownie. Pola na obu brzegach zalane. Wylew uszkodził most. Władze zarządziły środki ratunkowe.

Praga czeska 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—*Hlas naroda* pisze: Partja staroczeska nie może tolerować waśni wewnętrznych pomiędzy swymi członkami, inaczej bowiem jednym zamachem zburzone będzie dzieło, które czesi od trzech wieków wytrwale budują.

Zagrzeb 18-go lipca. (*Tel. Biura koresp.*)— Rząd serbski zaprowadził na granicy Sławonji cła na przywożone ze Sławonji do Serbji zboże, jarzyny, kwiaty i drzewo. W tutejszych kołach rządowych wielkie przywiązują znaczenie do tego rozporządzenia, ponieważ widzą w tem nadwyrężenie traktatu handlowego. Rząd tutejszy wysłał szczegółowe sprawozdanie do Pesztu. Prawdopodobnie sprawa ta będzie niezadługo przedmiotem korespondencji dyplomatycznej.

Berlin 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —. Dr. Peters przybył do Zanzibaru. Tak Peters, jak jego otoczenie znajdują się w pomyślnym stanie zdrowia.

Paryż 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Minister wojny, Freycinet, wyjeżdża do departamentu „Alpes maritimes". Wyjazd ministra pozostaje w ścisłym związku z projektem ufortyfikowania Nizzy. Następnie minister udaje się na objazd fortyfikacyj w departamentach północnych.

Paryż 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Oddział ekspedycyjny pod dowództwem komendanta Archinarda przy zdobywaniu Segu-Sikoro poniósł znaczne straty w ludziach i amunicji. Położenie wojsk francuskich i francuskiej kolonji w Senegalu ma być wielce niebezpiecznem.

Paryż 18-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W jednym z domów przy ul. Avron znaleziono dziś bez życia całą rodzinę, składającą się z ojca, matki i sześciorga dzieci. Nieszczęśliwi zostali uduszeni.

Rzym 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ojciec święty przyjmował na audjencji prywatnej rektora petersburskiej rzymsko-katolickiej akademji duchownej. (*Aj. półn.*)

Londyn 18-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Krążą pogłoski, iż grono tutejszych przemysłowców, w celu rozwinięcia stosunków handlowych z Syberją, nabyło parowiec, który ma odbywać żeglugę po Jeniseju. Pierwszą podróż parowiec odbędzie pod flagą norweską w kierunku, którego trzymał się kapitan Wiggins.

Londyn 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Smith oświadczył w izbie gmin, iż rząd niemiecki zażądał, aby w nowym angielsko-niemieckiej układzie było wyrażenie: „Cesarz państwa niemieckiego". Prawdopodobnie jednak utrzymany będzie tytuł: „Cesarz niemiecki". (*Aj półn.*)

Ateny 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Powrót królowej oczekiwany jest w przyszłym tygodniu.

Konstantynopol 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Inżenierowie austrjaccy: Gerson i Mejor, pracujący przy budowie kolei anatolijskich, zostali porwani przez rozbójników czerkieskich, którzy za wydanie jeńców domagają się 3,000 funtów szterlingów wykupu.

Berlin 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Ruble w gotówce 239 20 (wczoraj 237.50) Ruble na dostawę 239 25 (wczoraj 237.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Danilewiczowi.*—Skorzystaliśmy z notatki, w której źródło nie było wskazane. Najlepiej poinformuje sz. pana najbliższy prezes zjazdu, gdyż postanowienie to wszystkim zjazdom zostało zakomunikowane.

— *Panu Stefanowi Prawdzicowi.*—Sprawę pańską wzięliśmy pod uwagę.

— *Stałemu prenumeratorowi z Rymarskiej.* — Pozwolenia, o które sz. panu idzie, może udzielić tylko właściciel gruntu, do którego wszelka rzecz tamże znaleziona należy. Znalazca nie ma prawa żądania wynagrodzenia, może się jednak z właścicielem umówić.

— *Panu Alfredowi Zarembie.* — Przy formowaniu przymiotników z rzeczowników, mających w zakończeniu *g*, głoska ta zamienia się zawsze na *s*; pisze się tedy: praski, ryski, zalzburski, odersburski i t. p., nie zaś: pragski, rygski i t. p.

— *Panu Tufiaszowi, stałemu prenumeratorowi.* — Niestety z zakresu nauk dwóch klas gimnazjalnych, czyli kursu szkoły początkowej, wolno tylko zdawać młodzieńcom przed dojściem do pełnoletności dla pozyskania ulgi wojskowej 4-ej kategorji, sz. panu zaś już to prawo nie służy, jako liczącemu lat 26. Czy zaś świadectwo takie byłoby ważne dla wstąpienia do szkoły felczerskiej, tego nie wiemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go lipca.

Berlin nadesłał nam dziś nader korzystne szacowania, a mianowicie 238.25 i 238.50, co odpowiada kursom 41.97½ i 41.92½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały bardzo mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.50 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.50½ na listopad r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. Tak wysokich taksacyj dotąd nie mieliśmy. Wobec tego u nas panowało usposobienie wybitnie zniżkowe dla walut, dzięki czemu początkowy kurs Berlina wpłatowego 42.02½ (równia 237.90 bez kosztów) spadł do 41.92½ (t. j. 238.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 30 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. początkowo po 42.10, w końcu posiedzenia ofiarowano je jednak po 42.07½, bez nabywców; oddano dostawy z odbiorem w tych samych warunkach do końca października r. b. po 42.07½ i 42.05 i do końca b. m. po 42.05, a z odbiorem codziennym według woli sprzedającego do końca sierpnia r. b. po 41.90, 41.87½ i 41.85.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** brano po 42. **Berlinem** krótkim obracano po 42.02½, 42, 41.97½, 41.95 i 41.92½, przeważnie jednak po kursach 41.97½ i 41.95, żądając 42.15. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.90, 41.85 i 41.80. **Londyn** długi kupowano po 8.48½ i po 8.51½ krótki, za który chciano osiągnąć 8.53. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.10, nabywano po 34.05. **Wiedeń krótki** po 73.90 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.65 za małe odcinki, a otrzymano 89.20, 89.25 i 89.30 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki notowano po 101 w zaofiarowaniu nominalnem bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864 po 226.50, orak kilka premjówek po 216. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, bez popytu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.50 I ser., po 94.25 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.45, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. 94.05, 94, 93.95 i 93.90. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75, 96.50, 94.70, 94.20 i 93.90, stosownie do serji. W żądaniu nomin. notowano listy zastawne m. Łodzi po 96, 93, 92.75 i 92, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

Kupiono kilkanaście akcyj banku handlowego w Warszawie po 314.75, 315 i 315.25.

Zapłacono rs. 6.83 i 6.84 za półimperjały nowe, rs. 1.36²/₃, 1.36½ i 1.36¹/₄ za kilka tysięcy kuponów celnych, oraz 42.10 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.38⁷, garniec 2.73. Dowozy małe. Usposobienie mocne. **Cena warsz.** Tow. ocz. i sprz. spir. 10.40.

963r

Przeniesiony
SKŁAD FARB i LAKIERÓW
Fabryki **J. A. KRAUSSE**
z dawnego sklepu Miodowa nr 12
na tęż ulicę pod nr **3**
2-gi dom od rogu ul. Senatorskiej

2535) ***Dr. F. Guliński,*** akuszer, wyjechał do Ciechocinka i zagranicę, wróci w końcu sierpnia.

— ***Seweryn Winnicki,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się. ***Aleja Jerozolimska nr 84,*** róg Marszałkowskiej, 2491

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 2469

TEODOR ESSE

b. sędzia gminny, b. redaktor „Kaliszanina" ***zamianowany rejentem*** przy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju w ***Koninie***, otworzył kancelarję w hotelu Litewskim w Rynku nr 39.(871r

Dawniej Długa **L. M. LILPOP** od r. 1786 F. Lilpop

Senatorska nr 496 róg Miodowej, poleca wielki wybór zegarków kieszonkowych, stołowych ściennych i podróżnych. Ceny niskie, gwarancja 2-letnia. (943r

KASPROWICZ, DENTYSTA, Królewska 6. 958r

— ***Dr. Władysław Wróblewski*** wyjechał na kilka tygodni. 2532

— ***F. Halkader*** zmienił mieszkanie, na Przejazd nr 11. 950r

— ***Ewa Łapińska*** właścicielka fabryki kwiatów, Niecała nr 7, wyjechała za granicę. 2550

— Dr ***J. Sierzpowski,*** ordynator kliniki uniwer. w szpitalu św. Łazarza: choroby weneryczne i skóry. Rano do 10 i 4½—6½ po p. Marszałkowska 110. 2549

Dr med. Georg Schlesinger,

specjalista i operator, leczy choroby uszu, nosa i gardła. Kattowice, Friedrichstrasse 3. 974r

— ***Maurycy Goldstein*** dentysta, powrócił do Radomia. 2540

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Teodora".
Kilkakrotne prośby moje pozostawiłaś bez odpowiedzi; czy nie odebrałaś ich czy też nie chcesz się ze mną już widzieć?
Pragnę wiedzieć co myślisz—zdaje mi się, że mam prawo choć tej łaski żądać.
Adres ten sam.
2540 X.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

LOMBARD AKCYJNY,

Kantor Główny, Plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno róg Przejazd Nr 2,
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście Nr 70,

zawiadamia, że otworzoną została ***druga filja*** na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Nr 70, ***obok dzwonnicy Bernardyńskiej.***—Filja przyjmuje na zastaw kosztowności i towary, ***na tych samych zasadach jak w Kantorze Głównym*** i pod odpowiedzialnością z całego majątku Towarzystwa, pobiera od pożyczek na kosztowności procent od 1¾ do 1⅙ na miesiąc, czyli 14% rocznie—razem już z kosztami na administrację.
Biuro otwarte od godz. 9 do 4 po południu. 926

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że **druga i ostatnia rata na akcje tegoż Banku XIII Emisji, w ilości rs. 150, przyjmowaną będzie do dnia 11 (23) Sierpnia r. b. włącznie w Zarządzie Banku; w St.-Petersburskim Międzynarodowym Banku Handlowym: w Banku Dyskontowym Warszawskim; w Domu Bankowym H. Wawelberg w Warszawie** i filji tegoż **w St.-Petersburgu,** oraz **w Rygskim Banku Handlowym,** przyczem dokonywaną będzie zamiana pełnopłaconych świadectw tymczasowych na akcje XIII Emisji.

Za niewniesienie raty w terminie, pobieranym będzie na rzecz Banku za każdy opóźniony dzień procent w stosunku 5% rocznie i 5% kary za opóźnienie, po upływie zaś 2-ch tygodni po ogłoszeniu, nie opłacone akcje sprzedane zostaną przez Bank na zasadzie § 6 jego ustawy.

Powołując się na powyżej zamieszczone ogłoszenie

Dom Bankowy H. Wawelberg

w Warszawie i Petersburgu,

ma zaszczyt zawiadomić, że kasa jego otwartą jest codziennie za wyłączeniem niedziel i świąt, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. 1232R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w r. 1890 robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3, 4 i 5 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, od summy rs. 4,424,

Warunki licytacyjne, wykaz ulic i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1195r

Wydanie drugie powiększone
Zaaprobowane
przez Władzę Duchowną
ŚPIEWY CHÓRALNE
Kościoła Rzymsko-Katolickiego,
zebrane
z zabytków muzyki religijnej polskiej XVI i XVII wieku,
przez
Aleksandra Polińskiego,
wyszły nakładem **Echa Muzycznego** i są do nabycia w Kantorze Redakcji (Senatorska 25) i we wszystkich księgarniach,
po kop. 90 egzemplarz. 1231R

Magazyn Kapeluszy

1228R **pod firmą**

„RAUL,"

przeniesionym został na
ulicę Niecałą № 1,
do domu JW. Hr. Krasińskiego.

Do chóru potrzebne są

Śpiewaczki,

na wyjazd do Kijowa. Znajomość nut nie jest wymagalną. Zgłaszać się dla zawarcia umowy do Hotelu Polskiego na Długiej mieszk. № 84, zrana od godziny 10—2 i po południu od 4—7. 923

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

!!! Proszek Kajenny !!!

Jedyny środek na wygubienie robactwa domowego, przewyższający w skutku proszek perski.

!Tynktura na Pluskwy!

która je niszczy w jednej chwili oraz **Proszek, Trociczki, Płyn na mole, Lep na muchy, Papier na muchy** skuteczny, **Proszek Perski Dalmacki** świeży, Poleca Skład Wyrobów Chemicznych

W. Dzislewskiego,
ul. Senatorska № 27, 910
dom W. Neprosa, róg placu Teatralnego.

SPIRYTUALJA

po cenach fabrycznych,
poleca
HANDEL WIN i DELIKATESÓW
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście № 25
(Stara Poczta).

Spirytusy winne 90% z najlepszych dystylarń i **Alkohol** 97% na przyrządzanie domowych nalewek.
Wódki czyste: Wyborną, Wyśmienitą, Siwuchę, Żytniówkę, Starkę, Śliwowicę.
Aromatyczne słodkie i gorzkie: **Żubrówkę, Wioślarkę, Rydlówkę, Regatowkę, Dyrektorską, Pirenejkę, Pomarańczową, Cytrynówkę, Wiśniową, Allasz, Kimel, Stockmanshof, Nalewki** różne.
Likiery krajowe i zagraniczne różnych smaków.
Rumy i Araki.
KONIAKI różnej ceny, między niemi **KURACYJNE.** 1233R

LODU

925

30,000 pudów, w czterech piwnicach, pojedyńczo lub razem do sprzedania, w Mokotowie, u właściciela cegielni Oppenheima.

Obwieszczenie.

Kantor Loterji Głównego Zarządu Czerwonego Krzyża, podaje do ogólnej wiadomości, że bilety 155 klasycznej loterji, rozdane zostały do rozprzedania następującym subkolektorom:
Wilkaniec, Plac Aleksandra № 9.
Winiarski, Nowy-Świat № 58.
Wiśniakowski, Trębacka № 6.
Gagacki, Krakowskie-Przedmieście № 9.
Gawiński, Krakowskie-Przedmieście № 5.
Salinger, Nowy-Świat № 67.
Mencel, Elektoralna № 37,
Szuwalski Wincenty, Krakowskie-Przedmieście № 89.
Potrzebski Feliks, Nowy-Świat № 29—1260.
Bolcewicz, Izabella, Plac Saski.
Petrykowski Apolinary, Długa № 17—889a.
Nowakowska Józefa, Miodowa № 3.
Urbanowicz Antoni, Węgrowo, gub. Siedlecka.
Borowiecki Antoni, Podwale № 28.
Wieclik Aniela, Sowia № 3.
Witkowski Robert, Siedlce, na Warszawskiej ulicy.
Połtawska, Trębacka.
Mentelewicz Jan, Miodowa № 15.
Czerwińska Michalina, Mokotowska № 53.
Atrjaskina Olga, Marszałkowska № 52.
Snaksarew Marja, Sosnowa № 11.
Jaśkiewicz Izabella, Jerozolimska N 43.
Pozostało zaś 300 biletów będą sprzedawane w Zarządzie, poczynając od dnia 12 (24) Lipca. 1234r

ROLETY

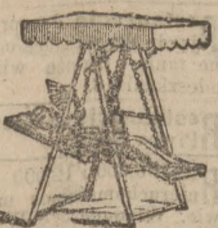
kolorowe od rs. 1, **polecają Składy Obić papierowych,** pod firmą
S. WEISGOLD.
1) **Długa № 19;** 1151R
2) **Marszałkowska № 114.**

Egzystująca od roku 1875-go 761

Warszawska Specjalna Fabryka LODOWNI pokojowych, Wyrobów metalowych i Naczyń kuchennych drewnianych,

pod zarządem





JÓZEFA KUCHTY

w Warszawie,

30. PIĘKNA 30,





poleca w wielkim wyborze **Lodownie** pokojowe, jak również do wszelkich zakładów, na piwo butelkowe, prowizję i t. p., własnego pomysłu **Pompki do piwa niklowane**, Maszynki do robienia **Lodów** systemu amerykańskiego, różnej wielkości, których części dotychczas wyrabiano z żelaza pocynkowanego, a obecnie fabryka wyrabia części **mosiężne, pocynowane**, służące do tychże maszynek, których cena jest **przystępniejszą** od cen amerykańskich; w wielkim wyborze Maszyny do robienia **masła, Prasy** do wyciskania soków z owoców lub wina, różnej wielkości, magle pokojowe, drabinki składane, ogrodowe i pokojowe, różne systemy składanych mebli, taborecików i stolików, najnowszy, **ulepszony system składanych Hamaków** różne systemy waterklozetów na wodę lub proszek otwocki, jak również najnowszy system **bidetów składanych**. Kupującym odstępuje się znaczny rabat.—Cenniki wysyła się gratis.



Fabryka Obić Papierowych i Cerat pod firmą J. FRANASZEK,

poleca w wielkim wyborze:

Obicia zwyczajne naturowe, od 10 kop. za rolkę.
Obicia białe glansowane „ 25 „ „
Obicia gobelinowe i kreton. „ 40 „ „

Znaczny zapas **Obić** złoconych, imitujących materje, dywany perskie, skóry kordnańskie itp

Ceraty i Rolety w różnych gatunkach. 829r

Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15.



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. ● Główny skład i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row. ●

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1.—J. Józefowicza, Nowo-Senatorska № 2.** 379R



Russkie Towarzystwo Żeglugi Parowej i Handlu i Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej żeglugi parowej,

utrzymuje codzienną komunikację osobową i towarową, pomiędzy **ODESSĄ** a portami **Dunajskiemi i Prutskiemi, Rossji, Rumunji, Bułgarji i Serbji** i bezpośrednią kommunikacją między głównemi stacjami **dróg żelaznych warszawskich** a portami **morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.**

Bliższych informacyj udziela Agent Towarzystwa

ERNEST GAY,

Włodzimierska 19, w Warszawie. 600R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w roku 1890 robót brukarskich bez dostawy materjałów, w 2, 4, 5 i 6 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, od summy rs. 3,504.

Warunki licytacyjne, wykaz ulic i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1190r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891 dla Magistratu miasta Warszawy:

1) **świec stearynowych newskich, około 1,270 paczek funtowych, od kop. 24 za** paczkę;

2) nafty Kaukazkiej, w przybliżeniu 1,600 funtów, od kop. 3½ za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1153r

Na czas budowy domu 1216R

SKŁAD WIN E. LANGNERA, dawniej J. Riedla,

ulica Nowo-Senatorska Nr 8,

przeniesiony do domu sąsiedniego pod Nr 6.

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 1961r

Introligatorstwo. Panienki i uczenice chcące się uczyć gruntownie introligatorstwa, uczy u siebie w domu K. Kullig, Biała 8. 2028r

Lekcje konwersacji daje francuz upoważniony. Oferty przyjmuje Kurjer B. 44. 20579

Poszukuje się zaraz na wieś najmniej na roczny pobyt skończonego ucznia gimnazjum, lub studenta uniwersytetu, dla przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. Reflektanci zechcą się zgłosić podając bliższe o sobie szczegóły i żądania, pod adresem J. Gorczycki, Wola Miłkowska, przez Sieradz, Wartę. 2029r

Poszukuje się nauczycieli: jęz. russkiego i niemieckiego, mających prawo wykładania w szkołach prywatnych cztero-klasowych, każdy z nich może mieć zapewnionych około 600 lekcyj rocznie. Reflektanci zechcą nadsyłać warunki pod adresem: Lublin, Księgarnia L. Kiesewetter. 20552

Potrzebny jest korepetytor, zaraz, dla przygotowania chłopca do 1-ej klasy, do gimnazjum. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, w cukierni. 20538

Student uniwersytetu, matematyk, poszukuje lekcyj. Złota 33, m. 12. 20489

Posady i prace.

Angielka (sanskrycki, włoski, niemiecki, francuski). Miodowa 3, oficyna 25 b. 18539

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 1885r

Fotograf poszukuje miejsca do kopjowania lub do laboratorjum. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. W. G. 20549

Gorzelany technik, posiadający znajomość swego fachu teoretycznie i praktycznie, prowadzący roboty podług najnowszych systemów, z wieloletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia. Wiadomość Bracka № 1, w dystylarni Fuchsa. 2000r

Inżenier, obeznany również z budownictwem, poszukuje zajęcia w Warszawie przez 6—7 godzin dziennie. Łaskawe oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, „Inżenierowi 31.” 2026r

Jubiler potrzebuje ucznia. Ul. Dunaj Wąski № 16, mieszk. 7. 2023r

Kwiaciarka kompletnie uzdolniona potrzebna natychmiast na wyjazd do urządzenia i prowadzenia fabryki kwiatów w Petersburgu. Wynagrodzenie dobre. Wiadomość w hotelu Północnym, Nowolipki 6, pokoju № 14. 2030r

Listy handlowe russkie i polskie pisuję dobrze od 15 kop. Oferty do Kurjera dla „Buchaltera-korespondenta”. 20421

Młody człowiek, kawaler, obeznany z czynnościami kantorowemi, władający dokładnie językami polskim i russkim, przytem znający z praktyki wiele miast w Rosji, poszukuje zajęcia w miejscu lub Cesarstwie. Łaskawe oferty prosi składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. L. F. 20539

Młody człowiek, ładnie piszący, posiadający świadectwo z ukończenia 6-iu klas, poszukuje zajęcia biurowego za małem wynagrodzeniem. Oferty do Kurjera Warsz. dla „Karjorego.” 20540

Potrzebna jest uczennica do gorsetów. Ul. Szpitalna № 4. 2014r

Młoda osoba z gimnazjalnem wykształceniem, posiadająca gruntownie języki polski, russki i niemiecki, mogąca złożyć kaucję bankową, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty pod lit. „A. Z.” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 20091

Osoba młoda, inteligentna, energiczna, poszukuje zajęcia jako kasjerka do sprzedaży, do towarzystwa, do gospodarstwa lub zaopiekowania się dzieckiem. Oferty w kantorze „Jadwiga. 2031r

Ogrodnik poszukuje zajęcia w większym ogrodzie w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty: Kurjer Warsz. pod „1 sierpnia.” 20607

Potrzebna jest panna mówiąca po polsku i francusku do zarządu nad robotnicami w fabryce koronek. Marszałkowska № 13. 20529

Panny kompletnie uzdatnione do staników, spódnic, potrzebne do magazynu M. Bronz, Miodowa 4. 20492

Panny do szycia trykotaży. Wąski Dunaj № 3, m. 9. 20389

Poszukuje się zdolnego buchaltera lub buchalterki z kaucją rs. 1,000 w gotówce. Wiadomość w biurze komendanta na Saskim Placu u adjutanta Lwowa, od 10—12-ej w południe. 20418

Potrzebne są panny uzdolnione do staników Nowy-Świat № 62, H. Muklanowicz. 20541

Poszukuję miejsca lektorki, towarzyszki, opiekunki osoby wiekowej lub dzieci pozbawionych matki. Mówię po francusku, posiadam chlubne świadectwa. Chmielna 68, mieszkania 25. 20544

Potrzebny uczeń do apteki centralnej. Wiadomość w zakładzie optycznym L. Grodzkiego przy ulicy Długiej, Hotel Polski, № 29. 20550

Potrzebuję inkasentów z kaucją 55 rs. Oferty: kantor Kurjera „Przemysł.” 20565

Potrzebne panny podręczne do staników. Chłodna № 15. 20577

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wspólna 16, m. 32. 20593

Panny uzdolnione do roboty dżetowej krosienkowej, potrzebne zaraz. Leszno 71, mieszkania 19. 20598

Potrzebna panna zdolna do upięć i do nauki. Trębacka 1, m. 6. 20600

Potrzebna jest panna, umiejąca szyć na maszynie rękawiczniczej. Ulica Podwale № 22, 2-ie piętro, Jankowska. 20606

Rządca gospodarczy, posiadający chlubne rekomendacje, obznajmiony gruntownie z językiem russkim, administracją i sądownictwem, pragnie objąć zarząd dóbr w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty w kantorze Kurjera W. D. 20591

Subjekt młody, z kaucją kilkuset rubli, który pracował w interesach tabacznym i galanteryjno-papierowym, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. T. G. 20420

Sklepowa potrzebna zaraz do sklepu z pieczywem, kaucja rs. 100. Wiadomość: ulica Wielka № 48, w piekarni. 20603

Uczniów potrzeba do cukierni. Ul. Przejazd № 9. 20547

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-ślusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 20242

Zdolne podręczne do trykotów potrzebne Bielańska № 21, m. 7. 20472

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów największy wybór po cenach niepraktykowanie niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1700r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Adres Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, obok giełdy. Sala ma do sprzedania meble nowe i używane różnych fasonów, lustra, obrazy, bronzy, porcelanę, rękawiczki damskie paryskie, kostjumy krakowskie męzkie i damskie oraz wiele innych przedmiotów po cenach niskich. Przyjmuje w komis do sprzedania różnego rodzaju ruchomości. 20411

Amerykan i bryczka do sprzedania. Nowy-Świat № 25, u kowala. 20542

Australskie mydło restytucyjne, jedyny środek utrzymania koni przy zdrowiu; opis wysyłamy. Elektoralna 5, L. Mierosławski et Comp. 20402

Bilardy do sprzedania używane oraz nowe, przyjmuje się reparacje i okrywanie bilardów. Fabryka bilardów, Chmielna № 45. 20363

Do sprzedania dwa duże drzewa oleandrowe i jedno mniejsze; kilka wazonów drobnych kwiatów. Krucza 20, u stróża. 20326

Do sprzedania stoliczek do kart, elegancki, czarny i lustro. Świętojerska 28, mieszkania 30. 20376

Do sprzedania garnitur mebli palisandrowy, utrechtem kryty, w dobrym stanie, tanio. Próżna 8, mieszk. 5. 20409

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Śliska № 53, m. 1. 20558

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Fuzję dubeltówkę tanio sprzedam. Twarda 52, w restauracji. 20532

Faeton, bryczka, breck i kareta do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 20586

Fortepian krotki, czarny, 6 oktaw, w dobrym stanie, sprzedam za 110 rs. Podwal 15, mieszk. 3. 20404

Garniturek czarny, jedwabny rs. 35, jutą kryty 30, szeslongi, otomany tanio, maszyna Singera rs. 25, stoły czarne, orzechowe. Żórawia 4, tapicer. 20109

Jest do sprzedania wózek dziecinny w dobrym stanie za rs. 8. Sapieżyńska № 10, u rządcy. 20380

Jest do sprzedania lustro w czarnych ramach z konsolką marmurową, garniturek mebli krytych, portjery. Wiadomość: ul. Złota № 24, u stróża. 20556

Jest do sprzedania kasa ogniotrwała za rs. 350. Ul. Chmielna 80, do 11-ej zrana, stróż wskaże. 20448

Ktoby miał do sprzedania parokonny powozik lub wolancik, zechce pozostawić adres w Kurjerze dla S. B. 20608

Komoda orzechowa do sprzedania. Wielka 45, mieszk. 67. 20423

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 20128

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kupuję meble używane. Wspólna 1, mieszkania 6, drugie piętro. 20410

Łóżko podwójne z materacami do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 20477

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20522

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 19903

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Magiel do sprzedania na wieś w każdym czasie, podług najnowszych ulepszeń. Aleja Jerozolimska 76. 20461

Magazyn mebli K. Dzięgielewski i S-ka poleca: kredensy, stoły obiadowe, szafy, toalety, umywalnie, klęczniki, łóżka, garnitury gotowe, meble fantazyjne, otomany, szeslongi. Wyroby własne. Ceny niskie. Świętokrzyska 5. 19721

Meble, garnitury: orzechowy czarny i fantazyjny, otomana, szeslong, szafy, stoły, biura, łóżka, komoda i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, stróż wskaże. 20449

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 20456

Meble do sprzedania, kredensy, stoły i krzesła ozdobne dębowe. Długa № 19, Baliński. 20031

Maszyna Singera do sprzedania za 22 rs. Miodowa № 1, fabryka gorsetów. 20583

Masło z dominium Podgrodzie sprzedaje hurtownie i detalicznie, skład win i towarów kolonjalnych Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 20584

Mebli garnitur, sofa, kredens, fotelik. Krucza 20, w składzie węgli. 20585

Otomana śliczna urzędowej roboty za 26 rs. Hoża № 11, m. 9. 20304

Otomana rs. 19, szeslong ceratowy 14, garniturek 35. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 20602

Otomana urzędowej roboty tanio. Bracka № 19, m. 8. 20536

Pianina systemu amerykańskiego, krzyżowe, do sprzedania i wynajęcia oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 20271

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 2025r

Piramidka bilardowa używana do sprzedania w magazynie zegarmistrzowskim p. Marcellego Pozzi, Nowy-Świat № 31. 20592

Powóz używany do sprzedania w hotelu Polskim. 20605

Para wałachów karo-gniadych, rosłych, sześcioletnich, do powozu lub pociągu, do sprzedania. Stawki 24. 20486

Różne meble. Marszałkowska 147, m. 12, od godz. 4—7-ej. 20560

Rzepak, rzepę ścierniskową oraz nasiona zbożowe polecamy i kupujemy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 20403

Sprzedaję lando za 500 rs. Dobra № 55, wiadomość u stangreta Stanisława. 20367

Szaraban do sprzedania tanio w świeżym stanie. Wiadomość: Żelazna 28, u W-go Sejdlera. 20508

Sprzedaję trzy pary łóżek i jeden kredens. Stolarz, Chmielna 16. 20545

Szczeniaki 3-miesięczne ceter i ponter oraz wiadomość o cetrze starszym, ułożonym, niedrogo. Elektoralna 8. 20597

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 20289

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 17,000 rs. w mieście gubernjalnem, do sprzedania. Wiadomość w litografji pod firmą „Zofja" B. Bukatego, ul. Królewska № 16. 18550

Dom z placem do sprzedania na Szmulowiznie, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Żelazna № 61, u rządcy domu. 20559

Dla zasilenia dobrze procentującej fabryki potrzebny wspólnik z 1,000 rs., czynny lub nie. Wiadomość: Praga, Brzeska № 16, w fabryce. 20533

Dom sprzedam, zamienię, do kupna wymagane rs. 4,000. Pawia № 75/2341d. 20408

Do sprzedania lub zamiany na dom w mieście, gdzie są rządowe zakłady naukowe. Folwark włók 6, od miasta powiatowego Łask 4 wiorsty położony, wzorowo zagospodarowany, bez Towarzystwa i innych długów. Bliższa wiadomość: Aleksandrja № 11, mieszkania 2, od 3-ej do 5-ej codziennie. 20135

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Kościelna № 14. 20394

Magiel do sprzedania prawie nowy za przystępną cenę, do wyprowadzenia na wieś lub na miejscu. Nowa Praga, ulica Fabryczna № 88, wprost fabryki. 20566

Majątek 40 włók chcę sprzedać lub zamienić na dom w Warszawie. Bliższa wiadomość: ulica Graniczna 13, od 4 do 6-ej, stróż wskaże. 20575

Poszukuję mieszkania od św. Michała r. b. na jednej z ulic pierwszorzędnych, na 1-m piętrze lub parterze, składającego się z 11, 12 lub 13 obszernych pokoi, na pomieszczenie lombardu—wymagane są dwie duże sale, mogą być po 3 lub 4 okna. Oferty proszę składać na ulicę Widok № 17, m. 3. 1953r

Przystępne dla każdego, kto pragnie mieć kąt własny. W Pruszkowie sprzedaje się domy mieszkalne z ogrodami oraz place pod budowle na rozpłaty ratami rocznemi. Wiadomość u p. Lisickiej, Pruszków. 2019r

Posiadający kilka tysięcy rubli poszukuje wspólnika z kapitałem od 3—5,000 rs. do korzystnego interesu. Oferty H. L. w Kurjerze. 20567

Pacht do wzięcia z korzyścią, 11 wiorst od Warszawy. Kaucja 200 rs. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Polskim, ulica Długa. 20422

Rubli 2,000 do 5,000 rs. do wypożyczenia na dobrą hypotekę. Wiadomość w kancelarji rejenta Normarka, Miodowa 11. 20391

Restauracja do sprzedania z powodu wyjazdu egzystująca od lat kilkunastu, komorne tanie. Tamże wiadomość: Podwal № 44, mieszkania 8. 20430

Restauracja z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 20582

Rubli 6,500 i 12,000 potrzebne do spłaty na nieruchomościach murowanych w Warszawie. Wiadomość u W-go Walewskiego, adw. przysięgłego, Chłodna 20, pomiędzy 5—7 po południu. 20564

Rubli 4,000 jest do wypożyczenia. Świętokrzyska № 5, mieszk. 1. 20589

Sklep spożywczy z dystrybucją, do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Leszno 23. 20397

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, od 15 do 20 rs. dziennego targu. Wiadomość: ulica Próżna № 5, w sklepie wiktuałów. 20553

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość Pańska 42, w sklepie wiktuałów. 20554

Sklep kolonjalny z kantorem pism tanio do sprzedania. Freta № 10, Tamże księgozbiór z dwustu przeszło tomów, z ustępstwem 40% do zbycia. 20361

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 120 Ulica Nizka № 64. 20379

Tanio! Poczthalerja do sprzedania wraz z utensyljami w Prad'ach, kielecka. Szczegóły na miejscu, lub Złota 55, 12. 20423

W kilku tysiącach rubli jest do zbycia magazyn obuwia damskiego z całkowitem urządzeniem, towarem (lub bez towaru) i firmą, egzystujący od kilkunastu lat w Warszawie, z wyrobioną klijentelą miejscową, w Królestwie i w Rosji. Magazyn wzmiankowany może nabyć nawet osoba kompletnie niefachowa, a to ze względu na długoletnią jego egzystencję i dogodne zaprowadzenie tegoż. Potrzeba dla obznajmienia się pewnego tylko czasu, aby szedł tymże samym co i dziś trybem, zapewniając doskonałe procenty od wyłożonego kapitału. Interes powyższy znajduje się na jednej z pierwszorzędnych ulic i jest do zbycia każdej chwili. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Sfinks." 20329

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania. Świętokrzyska 17. 20260

Z powodu śmierci właściciela jest do odstąpienia restauracja prywatna, egzystująca od lat 18. Wiadomość na miejscu, ul. Waliców № 32, dom Landego. 20324

Z powodu otrzymania korzystnej posady właścicielem składu węgli, Solna 15 róg Ogrodowej, do zarządu tego składu potrzebny wspólnik. Wiadomość o warunkach w składzie. 20578

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalny z dystrybucją w dobrym punkcie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 2027r

Doniesienia osobiste.

Pragnę ożenić się z młodą, piękną i wykształconą panną. Posagu żadnego nie wymagam. Oferty adresować do hotelu Europejskiego pod № 205. 20291

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.— Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia pokoje z meblami, usługą i samowarem; na żądanie z obiadami. Ul. Chmielna 35, m. 1. 20026

Do wynajęcia każdego czasu 4, 3, 2, 1 pokoje z przedpokojem, pasażem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, kawalerskie, z usługą, Bednarska № 26, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 20561

Dwa lub trzy eleganckie frontowe pokoje, umeblowane, z usługą, zaraz do wynajęcia, Krakowskie-Przedmieście 30, m. 5. 20543

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, stajnie, wozownie. 1985r

Każdego czasu do wynajęcia 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze i 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, rocznie rs. 550 i 450; 2 pokoje z meblami lub bez mebli. Sienna № 18. 20581

Lokal do wynajęcia zaraz, świeżo wyrestaurowany, dwa pokoje duże i kuchnia, przy ul. Wroniej 62, trzeci dom od Chłodnej. 20537

Letnie mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, w Komorowie, dom Ciechomskiego, za rubli 20 do wynajęcia. 20595

Lokal złożony z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, klozetu, (kanalizacja), wszelkich ubikacyj gospód, dla nieprzewidzianych okol. do odstąpienia zaraz, lub później. Mazowiecka 20, u stróża. 20384

Miodowa 15, do wynajęcia 3 pokoje, 9 pokojów, (lokal może być podzielony), stajnia i wozownia. 1983r

Narożny sklep zaraz do wynajęcia. Krucza 38, róg Żórawiej, gdzie poczta. 20563

Otwock, letnie mieszkania w cenie od 60 do 150 rubli. Wiadomość: Dobra № 55, u właściciela domu. 20368

Potrzebuję mieszkania od października 8—9 pokoi 1-e lub 2-e piętro, lub dwa mieszkania 6, 3 pokoje razem, z wygodami do 900 rubli. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „20574." 20574

Pokój, przedpokój i kuchnia, z meblami, każdego czasu, za 10 rubli miesięcznie. Chłodna 46, m. 16. 20601

Pokój na parterze. Tamże obiady prywatne. Chmielna № 80, m. 1. 20546

Pokój duży, z przedpokojem i schówankiem, zaraz do wynajęcia. Złota 2. 20569

Pokój z meblami i usługą do najęcia każdego czasu, na żądanie może być z obiadami, lub całodziennem utrzymaniem. Hortensja № 3, mieszkania 3. 20249

Sklep w dobrem miejscu, wprost kościoła i inne mieszkania do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Chłodna № 10. 20015

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 1984r

Sklep do wynajęcia za 550 rubli od października. Ulica Nowy-Świat 65, róg Świętokrzyzkiej. 20551

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. № 28. 20599

W domach przy stacji Pruszków położonych, są lokale do wynajęcia. Wiadomość tamże, u p. Lickiej. 2020r

Zaraz do wynajęcia salon duży, gabinet i przedpokój, umeblowane, od frontu, 2-e piętro; tamże salon, gabinet i przedpokój, 1-e piętro, na dwa miesiące od 1 sierpnia do 1 października; lokal z 5-u pokojów na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami od 1 października, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 20[illegible]4r

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia 5 pokojów, z balkonem, od frontu, do ś. Michała, z wielkiem ust pstwem. Wiadomość: ulica Szpitalna № 3, u stróża. 20555

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia zaraz, 2-e piętro. Ulica Kapitulna № 5, wiadomość na miejscu. 20576

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowozielną. Zielna 41. 19929

Doniesienia rozmaite.

Antresola w domu hr. Krasińskiego, Wierzbowa № 3, G. Schönfelder jubiler. Wykonywam wszelkie obstalunki i naprawy po cenach nizkich. 18522

Biedna wdowa oddaje dwoje dzieci na własność. Biała Karczma, za rogatkami Szmulowskiemi. 20573

Dla 25 Stycz. 1890 złożony list od Nobl. obl. w wiadomem miejscu. 20571

Mamki wiejskie, zdrowe, w kantorze Zgoda № 6. 20118

Materace szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe i hygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża, ulica Świętojerska № 22. 20416

Nowo otworzona pracownia sukien, negliży i szlafroczków damskich Walerji Wesołowskiej, Trębacka № 3, 1-e piętro, wykończa powierzone roboty szybko i elegancko, po cenach umiarkowanych. 20414

Przechodząc Nowogrodzką zgubioną została obrączka z literą J. N. w woreczku. Łaskawy znalazca zwróci: Nowogrodzka 28, mieszkania 15, za nagrodą. 20548

Smaczne obiady prywatne. Jerozolimska 70, mieszkania 11. 20503

W dniu wczorajszym w banku wzajemnego kredytu, uroniłem portmonetkę, w której znajdował się kluczyk od walizki i gotówka rs. 5 kop. 20, oraz weksel bez daty z napisem cyframi rs. 200 na solu wekslu z stęplami, z podpisem Gutman Gicht. Weksel nie wypełniony. Uczciwy znalazca raczy odesłać na ulicę Franciszkańską № 24, do rządcy domu, otrzyma wynagrodzenia rs. 3, zatrzymując sobie również znajdujące się w portmonetce rs. 5 kop. 20. 20562

Zakład tapicerski Szczygielskiego przeniesiony z Jerozolimskiej na Bracką 19, przyjmuje roboty po cenach bardzo nizkich. 20532

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Юлія 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).